



Skarb w Winterhofie

Sens POLSKIENY FRONT



RUINY JAKIEGOS NIEMIECKIEGO MIASTA.

STANDARTENFÜHRER VON KNIPRODE
JEDZIE DO SZTABU GENERAŁA
PRÜTZMANN.

ZIMA 1945

GABINET GENERAŁA PRÜTZMANN.

JAKO DOWÓDCA WERWOLFU MIANUJE PANA
SZEFEM PLACÓWEK WYWIADU I DYWERSJI
NA ZIEMIACH POLSKICH.

ZARAZ NAWIĄŻĘ
ŁĄCZNOŚĆ Z ODDZIAŁAMI.

ZAWIOŻE PANA
DO NASZEJ
RADIOSTACJI.

POMIESZCZENIA RADIOSTACJI.

MUSIĘ NAJPIERW NAWIĄZAĆ
KONTAKT Z GRUPĄ FRANTZA.

CO TO ZA JEDNOSTKA?

PRZEWOŻĘ KARTOTEKI NASZYCH AGENTÓW
DO MAJATKU MEGO STRYJA W WINTERHOFIE.

TO NIE BĘDZIE PROSTE.
DO WINTERHOFU
PODCHODZĄ JUŻ POL-
SKIE ODDZIAŁY!

W OKOLICACH WINTERHOFU GRUPA POLSKICH ROBOTNIKÓW POD NADZOREM NIEMIECKICH ŻOŁNIERZY NAPRAWIA MOSTEK USZKODZONY BOMBAMI. SA WŚRÓD NICH KRAWIEC CZAJKA I ŁEBEK.

TEN MOSTEK BUDUJEMY JUŻ CHYBA
NIE DLA SZKOPÓW, ALE DLA
NASZYCH!

NIE WIEM.
SPÓJRZ!



OBERSCHARFFÜHRER FRANTZ W DRODZE DO WINTERHOFU...

POLACY JUŻ BLISKO, A NAM KAŻĄ WOZIĆ
TE CHOLERNE PUDEŁA!

NIE FILOZOFUJ! DO WINTERHOFU
JUŻ TYLKO TRZY KILOMETRY!



"STARY" I "ZBYSZEK" W SZTABIE DYWIZJI WOJSKA POLSKIEGO.

A WIĘC KNIPRODEMU W OSTATNIEJ CHWILI
UDAŁO SIĘ WYWIEZĆ KARTOTEKĘ
ZDRAJCÓW I AGENTÓW.

FRONT PDSUWA SIĘ
SZYBKO. MOŻE JEST JESZCZE
GDZIEŚ NA ZAPLECZU?

A MOŻE JUŻ W AR-
CHIWACH HIMMLERA
W BERLINIE?



TO ZBYT CENNY DLA KNIPRODEGO MATERIAŁ, ABY ZEHCIAK GO PO PROSTU PRZEKAZAĆ DO ARCHIWUM.

PO CO MU KARTOTEKA AGENTÓW PO WOJNIE ?

MYŚLĘ, ŻE ZEHCIE JĄ WYKORZYSTAĆ...

MOŻE BĘDZIE HANDLOWAŁ Z INNYMI WYWIADAMI.

WTEDY PRZECHOWAŁBY KARTOTEKĘ U SIEBIE...

WINTERHOF KOŁO SZCZECINA TO MAJĄTEK RODZINY VON KNIPRODE.

KARL VON KNIPRODE I JEGO WNUCZKA INGA W PAŁACU W WINTERHOFIE.

NASZE ODDZIAŁY STAWIAJĄ BOHATERSKI OPÓR PRZEWIĄŻAJĄCYM SIŁOM WROGA W REJONIE KOŁOBRZEGU I SZCZECINKA.

NIE WIEM PO CO HEINRICH PRZYSYŁA NAM TE SKRZYNIE W TAKIEJ CHWILI?

STRYK HEINRICH WIE CO ROBI. WIDOCZNIE TO POTRZEBNE RZESZY...



DZIEDZINIEC PAŁACU W WINTERHOFIE. WIĘZNIOWIE PRZENOSZĄ DO PAŁACU SKRZYNIE Z CIĘŻARÓWEK KONWOJOWANYCH PRZEZ FRANTZA.



BARAK, W KTÓRYM ZAMKNIĘCI SĄ WIĘZNIOWIE SPROWADZENI NA ROBOTY DO WINTERHOFU.

WIDZIELIŚCIE TYCH SS-MANÓW, KTÓRZY DZIS PRZYJECHALI? NA PEWNO NAS ROZWALA ZANIM NASI PRZYJDA!



TAM JEST TAJNE WEJŚCIE DO LOCHU.
ODKRYŁEM JE KIEDYS!

TO PEWNIIE ZŁOTO,
ALBO KLEJNOTY.



ANI PARY Z GĘBY!
NAWET JAK NASI
WEJDA!

NO PEWNIIE!



NA JEDNYM Z ODCINKÓW WALKI O WĄK POMORSKI POLSCY ŻOŁNIERZE Z JED-
NOSTKI ZMOTORYZOWANEJ POD DOWÓDZTWE MAJORA STEFANOWSKIE-
GO „STEFANA” ZDOBYWAJĄ BUNKIER NIEMIECKI.



PO ZDOBYCIU BUNKRA MJR STEFANOWSKI PRZESŁUCHUJE JEŃCĄ - OFICERA NIEMIECKIEGO.

WSKAZAĆ STANOWISKA
OBRONNE WASZEJ
JEDNOSTKI!

W MÜHLENDORFIE, W KÖ-
NIGSEFELDE... W WINTER-
HOFIE JESZCZE DO WCZORAJ
ZNAJDOWAŁO SIĘ DOWÓDZ-
TWO PUŁKU!



ZAGADOWAĆ KOMPANIE!
KIERUNEK WINTERHOF!
JEŃCÓW NA PUNKT
ZBORYNY!



PALAC W WINTERHOFIE.

WYPROWADZIĆ POLSKICH
WIEŹNIÓW I ROZSTRZELAĆ!



POLACY PRZELAMALI FRONT! ZMOTO-
RYZOWANA JEDNOSTKA JEST KILKA KILÓ-
METRÓW STĄD!

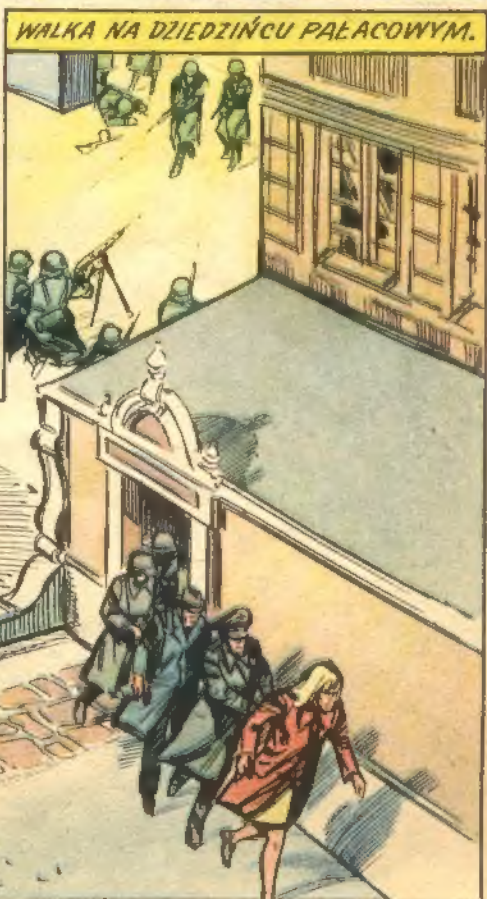
TRZEBA ZLIKWI-
DOWAĆ RADIO-
STACJĘ I SZYFRY!



2 CKM NA DACH BARAKU! PIĘCIU LUDZI
I PANZERFAUST NA DROGĘ! OBEJMIECIE
DOWÓDZTWO!

A CO BĘDZIE
Z NAMI?





POLSCY ŻOŁNIERZE ZMUSZENI DO WYCOFANIA
SIĘ Z DZIEDZIŃCA OSTRZELIWUJĄ PAŁAC Z ZEWNĄTRZ.

SPORO TYCH DRANI.
TRZEBA ŚCIGNĄĆ
DZIAŁKĄ!

SZKODA CZASU,
ZATAKUJEMY
JAK SIĘ ŚCIEMNI.

TERAZ MUSIMY
ZLIKWIDOWAĆ
OBSEUGĘ CKM.
STRZELCY WYBO-
ROWI NA DRZEWIA!

JAK UCISZYMY CKM, PO-
RUCZNIK UPOZORUJE NATAR-
CIE OD STRONY BRAMY, A JA
Z RESZTĄ PLUTONÓW
UDERZĘ STĄD...

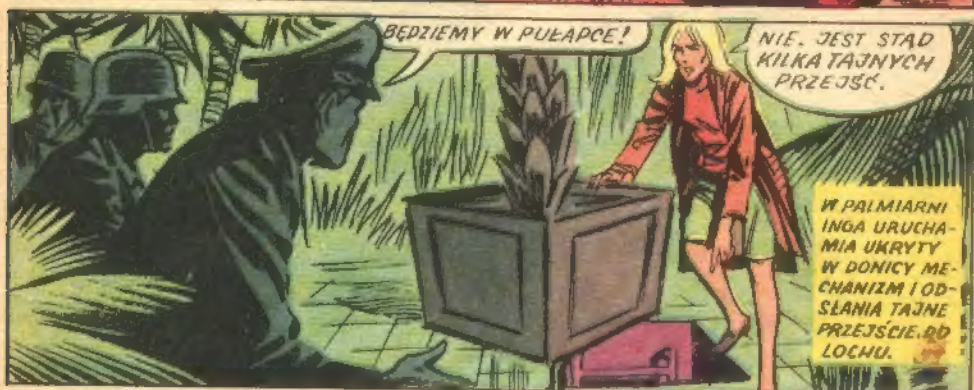
ROZKAZ!

STRZELCY WY-
BOROWI JUŻ
ZLOKALIZOWALI
CKM. SĄ NA
DACHU BARAKU!

WYBOROWY STRZELCZAK KRUCZEK SPOŚRÓD KONARÓW ŚWIERKU OSTRZELIWUJE
ZAŁOGĘ NIEMIECKIEGO CKM UŁOKOWANEGO NA DACHU BARAKU.



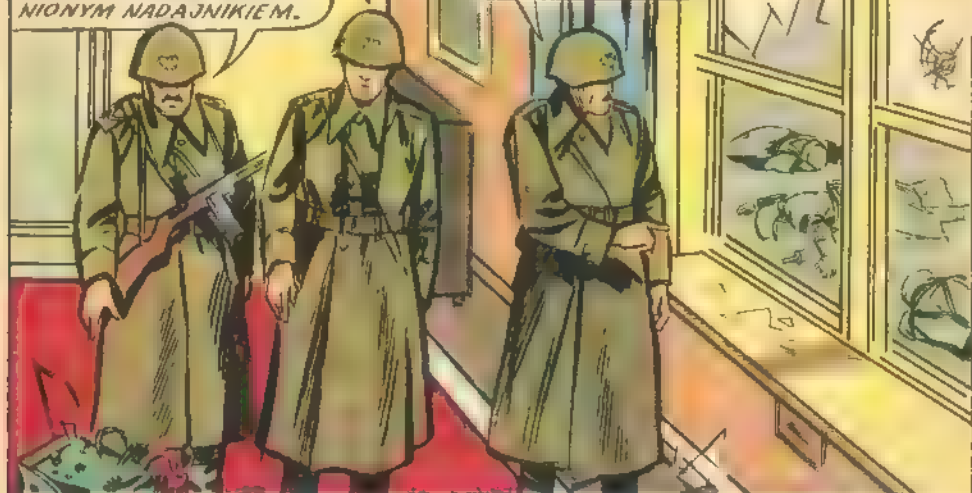
FRANTZ, INGA I SS-MANI WYCOFUJĄ SIĘ W STRONĘ WEJŚCIA DO PALMIARNI, OSTRZELIWUJĄ SIĘ. GINIE KARL VON KNIPRODE.



W HALLU PAŁACU.

DZIWNE. ZAMIAST DOWÓDZTWA
PUŁKU WERMACHTU JEDNOSTKA SS
ZE SPECJALNIE WZMOC-
NIONYM NADAJNIKIEM.

TAMCI NAM JUŻ NI-
CZEGO NIE WYJASNIA.



STANDARTENFÜHRER V. KNIPRODE W GRONIE OFICERÓW SS W CENTRALI
ŁĄCZNOŚCI RADIOWEJ WERWOLFU W PEWNEJ NIEMIECKIEJ MIEJSCOWOŚCI.

Z GRÜNBERGEM
I BIELITZ KONTAKT
UTRZYMANY.
WINTERHOF
ZAMILKŁ!
PEWNIENIE JUŻ
ZAJĘLI GO
POLACY.

ACO Z FRANTZEM
I ARCHIWUM?

FRANTZ TO DOŚWIDCZONY
OFICER. PORADZI SOBIE.



ROZKAZ DLA FRANTZA, JEŚLI SIE
ODEZWIE: ARCHIWUM MUSI BYĆ
PRZEWIEZIONE PRZEZ FRONT!

W OSTATECZNYM
WYPADKU WYS-
LEMY SAMOŁOT...



W PAŁACU, W DAWNYM GABINECIE
KARLA V. KNIPRODE.



OBYWATELU MAJORIE!
DOWÓDCA JEDNOSTKI
SPECJALNEJ ZE SZTABU
GŁÓWNEGO MELDUJE
SWOJE PRZYBYCIE.

"ZBYSZEK!"
CO CIĘ SPRO-
WADZA CHŁOPIE?

WIESZ GDZIE JESTEŚ?
TO MAJĄTEK KNIPRODE-
GO. "STARY PODEJRZE-
WA, ŻE TEN LIS UKRYŁ
TU ARCHIWUM GESTAPO.

ZARAZ ROZKĄŻE
PRZESZUKAĆ
PAŁAC.



OFICyna PAŁACU, GDZIE ROZ-
ŁOKOWALI SIĘ UWOLNIENI
WIĘ ZNIOWIE.

SPRÓBUJEMY TEJ NOCY
ZABRAĆ SKRZYNKI Z ŁOCHU.

TRZEBA SIĘ POŚPIE-
SZYC, ŻEBY ŻOŁNIERZE
NIE ODKRYLI WEJŚCIA.



W PAŁACOWYM ŁOCHU.

JEST STĄD ZAMASKOWANE
PRZEJŚCIE DO GABINETU,
A DRUGIE PROWADZI
NA ZEWNĄTRZ.

MUSIMY ZDOBYĆ
POLSKI MUNDUR,
DWA UBRANIA CY-
WILNE I PORWAĆ
SAMOCHÓD.



W NOCY WPROWADZISZ
MNIĘ DO PAŁACU. HANS
POJDZIE Z NAMI.



W GABINECIE KARLA VON KNIPRODE.

WSHOD ZABITYCH NIEMCÓW
NIE MA ICH DOWÓDCY.
BRAK TEŻ WNUCZKI KNI-
PRODEGO, KTÓRĄ WI-
DZIELI TU WIĘZNIOWIE.

ONI TWIERDZĄ, ŻE
KILKU ESES MANÓW
UKRYŁO SIĘ W PAŁ-
MIARNI!

PRZESZUKALIŚMY
JĄ OD RAZU I NIKOGO
TAM NIE BYŁO.



POSTAWCIE DODATKOWE
POSTERUNKI W PAŁACU.
BARYŁA ZOSTANIE TUTAJ!

CHĘTNIE, OBYWATELU
MAJORZE.



POTEM WAS
ZMIENIMY
TRZEBA TROCHĘ
SIĘ PRZESTAC.

ŁEBEK I CIAJKA SZYKUJĄ SIĘ, DO WYJŚCIA.



INGA I FRANTZ PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO PRZEDOSTANIA DO PAŁACU.

HERR OBERSCHARFFFÜHRER!
KTOŚ JEST W PALMIARNI.

ZGAŚ
LATARKĘ!



W PALMIARNI.

KIEDYŚ WIDZIAŁEM PRZEZ
OKNO JAK TA NIEMKA
PRZESUWAŁA PALMĘ!

TO NIEMOŻLIWE.
TE DONICE SĄ CHO-
LERNIE CIĘŻKIE!



ŁEBEK I CZAJKA
W PALMIARNI.

SPRÓBUJMY.



MIAŁEŚ RACJĘ.
SĄ SCHODKI.

ZEJDŲ PIERWSZY
TY ZA MNĄ.

W MOMENCIE, KIEDY ŁEBEK ZSZEDŁ
DO ŁOCHU, HANS ZADAŁ MU ŚMIER-
TELNY CIOS SZTYLETEM.



CHEŁPIE, CO CI SIĘ STAŁO?

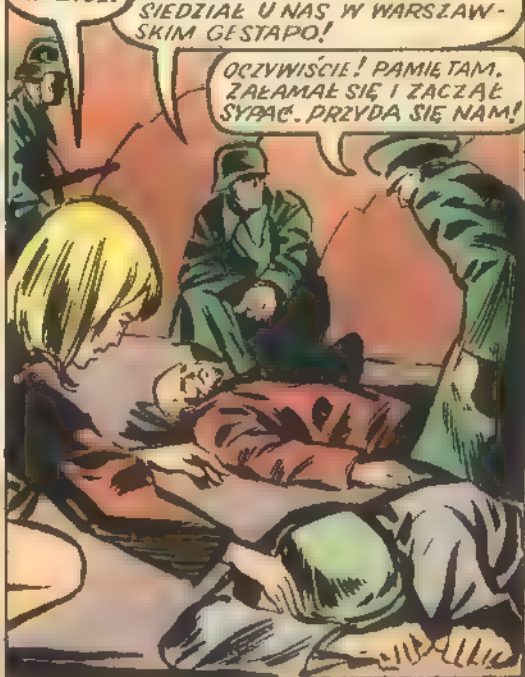
TRZEBA SPRAWDZIĆ
CO TO ZA JEDNI.



NIE ŻYJE.

TEGO ZNAM. TO KRAWIEC.
SIEDZIAŁ U NAS W WARSZAW-
SKIM GESTAPO!

OCZYWIŚCIE! PAMIĘTAM.
ZACZĄŁ SIĘ I ZACZĄŁ
SYPAĆ. PRZYDĄ SIĘ NAM!



GAJKA ODZYSKUJE PRZY-
TOMNOŚĆ I WIDZI POCHY-
ŁONĄ, NAD SOBĄ TWARZ
ESESMAŃA...

GAJKA PRZYPOMINA SOBIE SCENĘ PRZESŁUCHANIA
W WARSZAWSKIM GESTAPO.

BĘDZIESZ GAŁAŁ? GDZIE TEN
BANDYTA, KTÓREMU SZYŁEŚ
KURTKE?

POWIEM,
WSZYSTKO POWIEM.

WIDZISZ, PRZYPOMNIAŁEŚ SOBIE!

POMOŻESZ TERAZ
NAM. BO JAK NIE,
TO POLACY DO-
WIEDZĄ SIĘ KTO
WÓWCZAS SYNAŁ
TEGO BANDYTĘ!

HANS, PRZEBIERZESZ SIĘ W ŁACHY
TEGO TYPA. PÓJDZIESZ Z NIM
I PRZYCIĄGNIECIE JAKIŚ WÓZEK.

PÓJDZIECIE DO ALTANKI W PARKU,
TAM JEST DRUGIE WYJŚCIE.

SKRZYŃKI TEŻ ZABIERZEMY?

Oczywiście. Inaczej
Standartenführer
obedrze nas ze skóry!

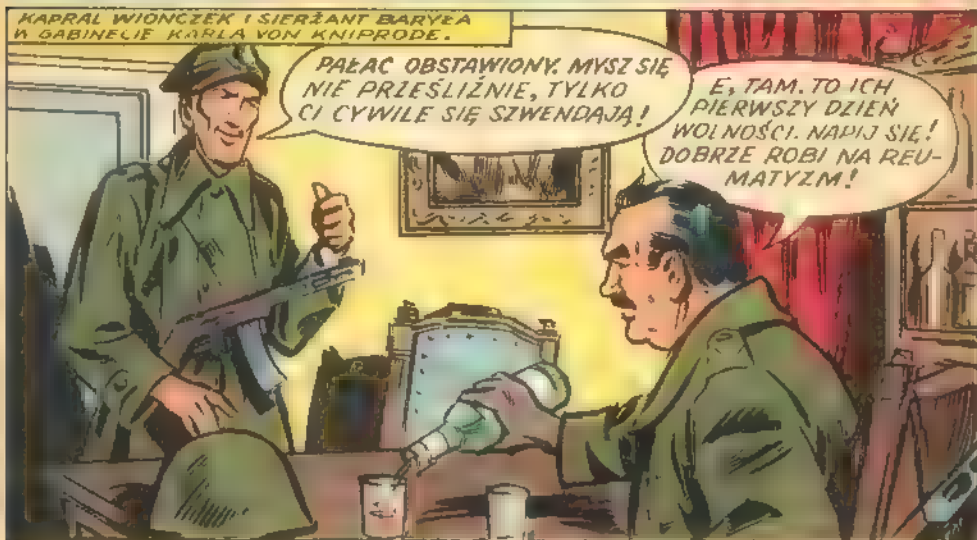
Teraz chodźmy
do pałacu po
polski mundur
i jakieś papiery.



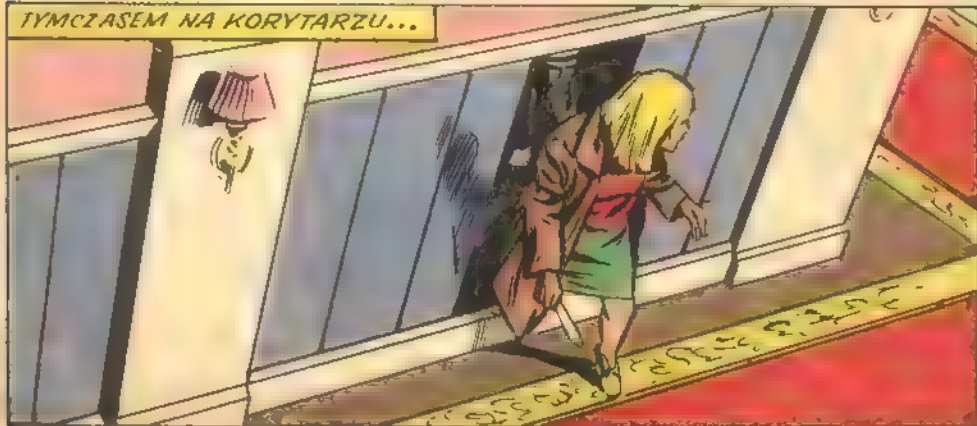
KAPRAŁ WIONCZEK I SIERŻANT BARYEA
W GABINECIE KARLA VON KNIPRODE.

Pałac obstawiony. Mysz się
nie przesłizgnie, tylko
ci cywile się szwendają!

E, tam. To ich
pierwszy dzień
wolności. Napij się!
Dobrze robi na reu-
matyzm!



TYMCZASEM NA KORYTARZU...



CHODŹCIE, WIONCZEK
OBEJDZIEMY POSTERUNKI!

PANIE SIERŻANCIE,
DOPIERO SPRAW-
DZAŁEM. A TU MAM
COŚ MOCNIEJSZEGO.



NO DOBRZE! ALE PO
ŁYKU! MAM JESZCZE
CAŁĄ KANCELARYJNĄ
ROBOTĘ!



CZY TO PRAWDA, ŻE
W TYM PAŁACU DUCHY
STRASZA? KRUCZEK
TAK GADAŁ...

CHODŹ JUŻ, BO JAK
CIĘ MAJOR
POSTRASZY
TO ZA DUCHAMI
ZATESKNISZ.



TAM PEWNIENIE SPI
ICH DOWÓDCA.

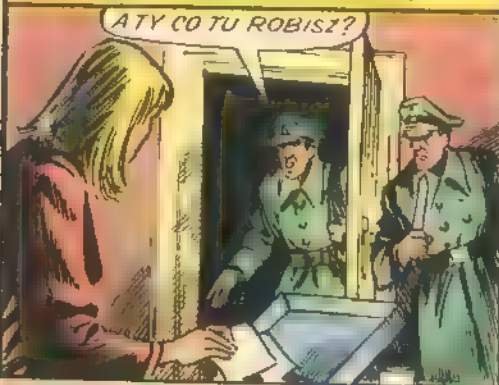
CHODŹMY.



INGA I FRANTZ W GABINECIE KNIPRODEGO. INGA WYCIĄGA Z KASETY BLANKIETY I PIECZĄTKI KOMPANII.



W UCHYLONYCH DRZWIACH GABINETU UKAZUJE SIĘ NAGLE SZEREGOWIEC KRUCZEK.



FRANTZ I INGA CHOWAJĄ CIAŁO KRUCZKA DO SZAFY.



DO GABINETU WCHODZĄ MJR „STEFAN”, „ZBYSZEK” I POR WIŚNIEWSKI.

CO TU SIĘ DZIEJE? KTO STRZELAŁ?

JA WIDZIAŁEM JAKĄS POSTAĆ.

BO TU PODOBNO STRASZY, OB. MAJORZE.

DUCHY WYCHODZĄ PEWNO Z BUTELEK PO SPIRYTUSIE...

KTO WIL, MOŻE I WIDZIAĆ...

KIEDY JĄ NAPRAWDĘ WIDZIAŁEM JAKĄS POSTAĆ!

KIEDY SIĘ ROZWIJNI PRZŁIKRZĄSIEMY DO KŁĄDNI WSZYSTKIE KĄTY.

ŁOCH PAŁACOWY „INGA DYK” TUŻE CZAJĄCE TEKST PRZEPUSTKI. SS MANI PRZEBIERAJĄ SIĘ W CYWILNE UBRANIA.

SI SZEREGOWCOWI CZAJĄCE POLĘCA SIĘ PRZEWIEŻĆ ZNALEZIONE ARCHIWALNE DOKUMENTY DO SZTABU JEDNOSTKI. W POLSKI MUNDUR PRZEBIERZESZ SIĘ JAK ZDOBEDZIEMY SAMOCHÓD. TERAZ POPROWADZISZ NAS DO CYWILNEMU! ŻOŁNIERZE CIĘ ZNAJĄ, WIĘC PRZEPUSZCZĄ!

PRZY SAMOCHODACH CZUWAJĄ POLSKIE POSTERUNKI.



POSZŁOBY SIĘ
SPAC, FRANUS.

WŁĘŻ DO STODOŁY,
PRZESPIJ SIĘ TROCHĘ..

FRANZE WYCHODZI Z LOCHU PRZÉZ OTWÓR
WŁAZU ZNAJDUJĄCEGO SIĘ W PARKU PA-
ŁACOWYM.

PRZEDZĘ! DAWAJCIE
TE SKRZYŃKI!

WSTAWAJ, JUŻ ŚLÓŚIA!

KIEDY CZŁOWIEK
SIĘ WRESZCIE
PORZĄDZNIE
WYSPI?

STEFAN" BUDZI, "ZYSZKA"

WSTAWAĆ! POBUDKA!
ZA 5 MINUT ZBIÓRKA
NA DZIEDZINCU.

WEŹMIESZ SWOICH LUDZI, PRZE-
SZUKACIE GRUNTOWNIE PAŁAC!

JA Z DWOMA PLUTONAMI
OBSZUKAM PARK I ZABUDO-
WANIA GOSPODARCZE!

WARTO BY
OPUKAĆ ŚCIANY,
SPRAWDZIĆ PIWNICE.
MOŻE GDZIEŚ SĄ
TAJNE SCHOWKI.

DWA PLUTONY POD DOWÓDZTWE
POR. WIŚNIEWSKIEGO PRZESZU-
KAJĄ PARK! TRZECI ZOSTAJE
W ODWODZIE POD MOIM DO-
WÓDZTWE!



TYMCZASEM INGA, ESESMANI I CZAJKA
WIOŻĄ SKRZYŃKI Z KARTOTEKA W STRONĘ
SAMOCHODÓW KOMPANII.



"ZBYSZEK" ZE SWYMI LUDŹMI PRZESZU-
KUJE PAŁACOWE KOMNATY.

RANY BOSKIE!
KRUCZEK ZABITY!

ZA TĄ KOMODĄ
JEST PRZEJŚCIE
DO LOCHU!



SCHODZIMY! ZAWIADOM
NATYCHMIAST MAJORA.



PRZECIEŻ NIE WYPAROWALI.
GDZIES MUSI BYĆ DRUGIE
WYSCIE!



ZNAM GO. TO
JEDEN Z UWOL-
NIONYCH WIĘZNIÓW!

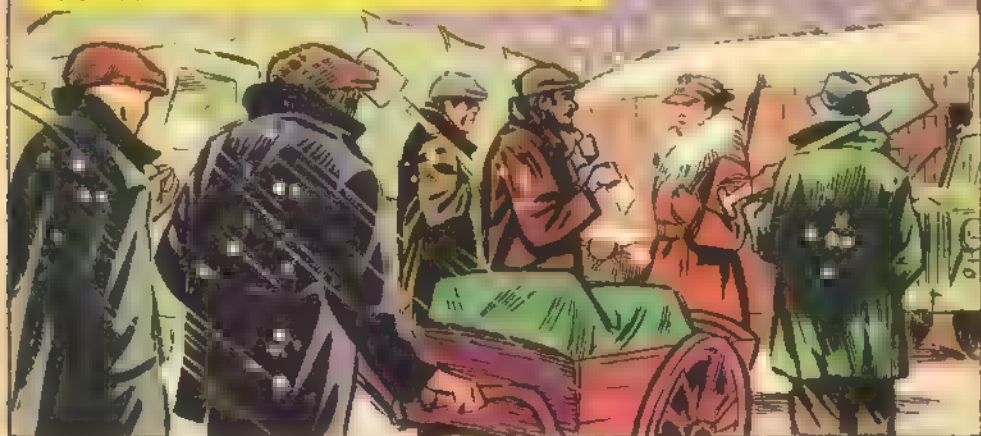
SKĄD SIĘ
TU WZIAŁ?



ŻOŁNIERZE POD DOWÓDZTWE M
POR. WISNIEWSKIEGO PRZESZU
KUJĄ PARK.



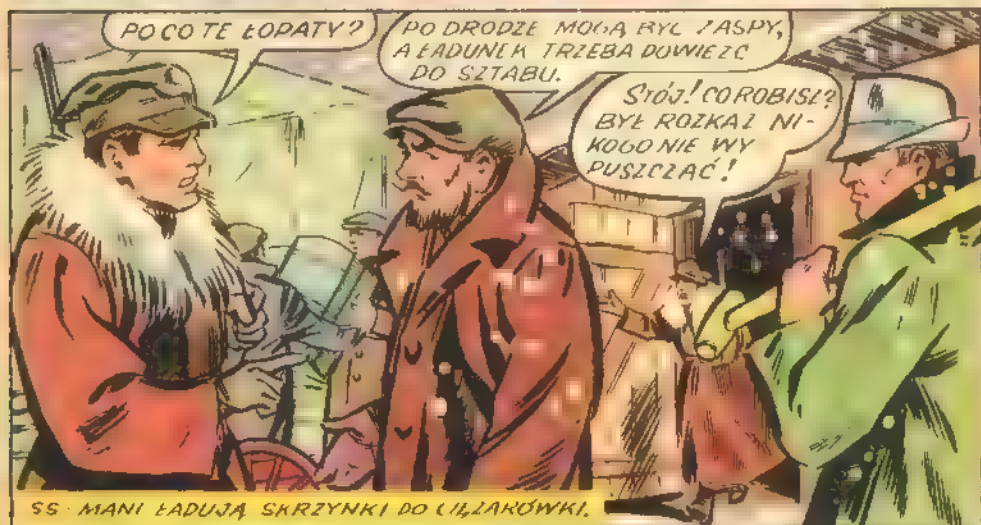
CZAJKA PODAJE WARTOWNIKOWI PRZEPUSZKĘ.



PO CO TE ŁOPATY?

PO DRODZE MOGA BYĆ TĄSPY,
A ŁADUNEK TRZEBA DOWIEZĆ
DO SZTABU.

STÓJ! CO ROBISZ?
BYŁ ROZKAZ NI-
KOGO NIE WY-
PUSZCZAĆ!



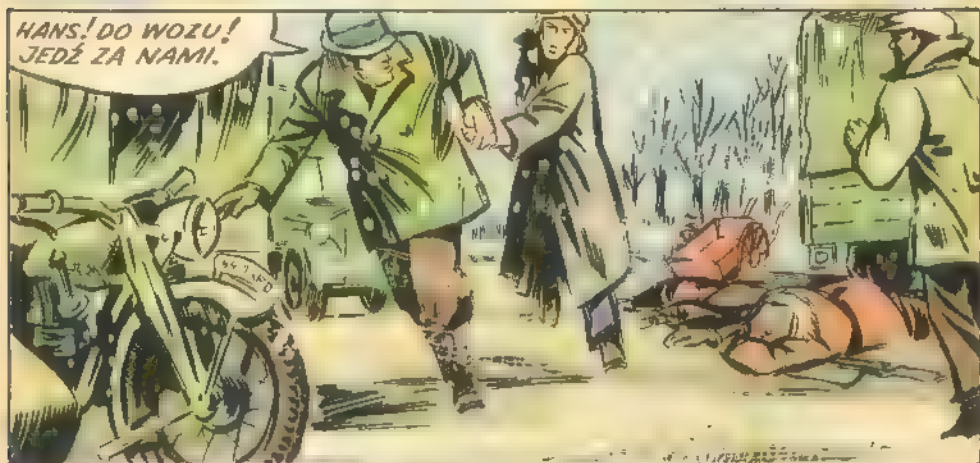
SS-MANI ŁADUJĄ SAKRYNKI DO CILZAKÓWKI.



FRANTZ STRZELA DO DRUGIEGO WARTOWNIKA,
KTÓRY ZABIJA CZAJKĘ.



HANS! DO WOZU!
JEDŹ ZA NAMI.



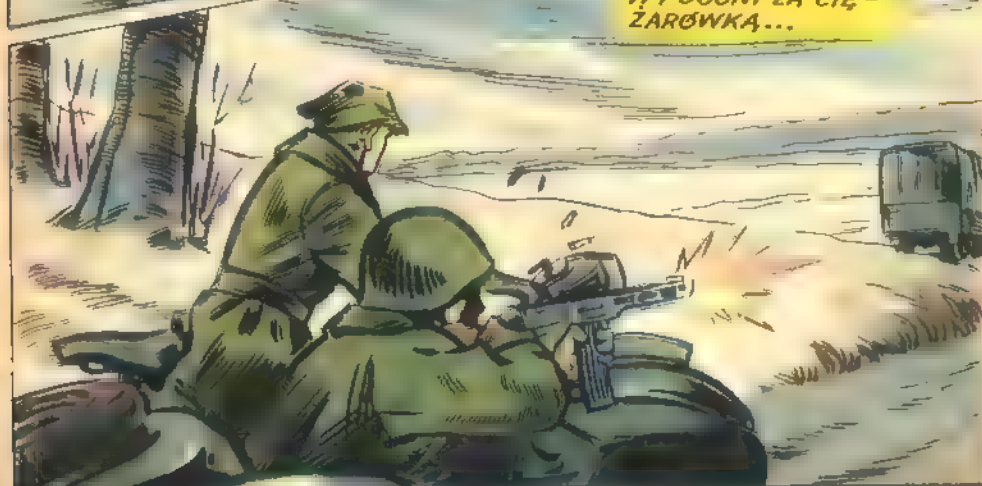
NA ODGŁOS STRZAŁÓW WYBIEGLI Z PAŁACU ŻOŁNIERZE.



FRANTZ I INGA UCIEKAJĄ MOTOCYKLEM. ZA NIMI HANS
PROWADZĄCY CIĘŻARÓWKĘ, W KTÓREJ ZNAJDUJĄ SIĘ
SKRZYŃKI Z KARTOTEKĄ.



„STEFAN” I „ZBYSZEK”
W POGONI ZA CIĘ-
ŻARÓWKĄ...



ZWIEJĄ NAM! ALEŻ
DALISMY SIĘ NABRĄĆ!

CIĘŻARÓWKĘ DOBÓ-
NIMY NA PEWNO!



STANDARTENFÜHRER KNIPRODE I JEGO OFICEROWIE W CENTRALI ŁĄCZNOŚCI WERWOLFU.

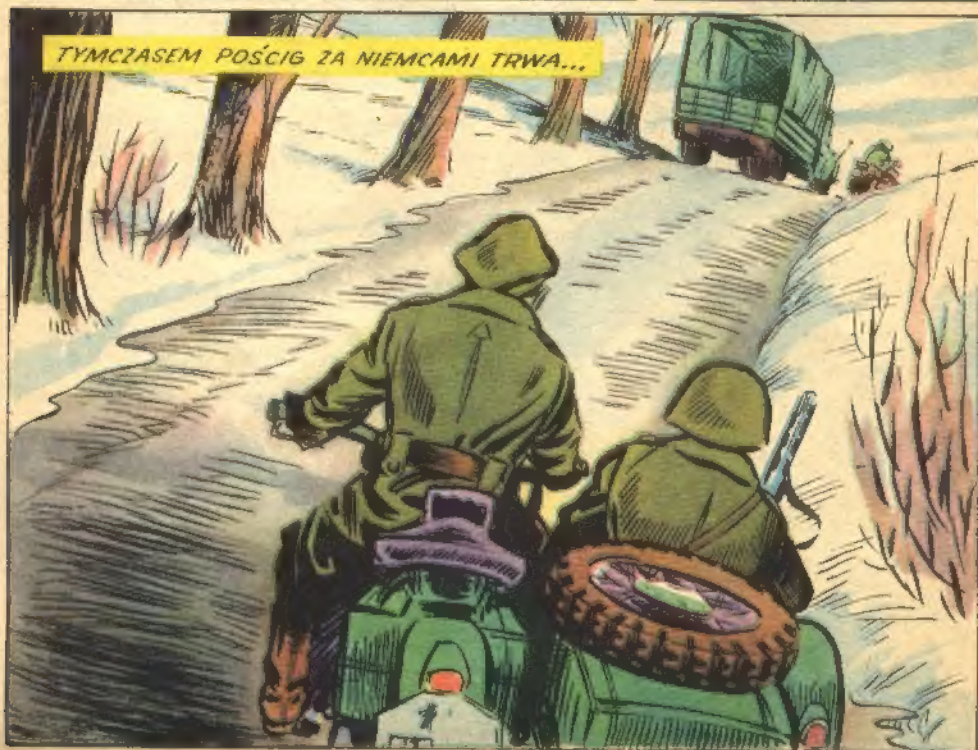
WIADOMOŚĆ OD PILOTA!
CZĘKA JUŻ DRUGI DZIEŃ.
CHCE WRACAĆ. WOKŁE
POLSKIE PATROLE!

NIECH JESZCZE
ZACZEKA. TO CO
MA ZABRAĆ JEST
WAŻNIEJSZE!

POLACY SĄ JUŻ
NAD ODRA. PO CO
NAM TE KARTOTEKI?
AMERYKANIE PRZYJDA
ŁADA DZIEŃ!

WŁASNIE
DLATEGO!

TYMCZASEM POŚCIG ZA NIEMCAMI TRWA...



MAJĄ CHOLERNE SZCZĘŚCIE!

MY TEŻ.



SPÓJRZ!
ZATRZYMAJ SIĘ.
WEZWIEMY SAPERÓW!

MUSIMY TAM
DOJECHAĆ.

W CHWILI, GDY CIĘŻARÓWKA
NIEMIECKA ZNALAZŁA SIĘ NA
SKRAJU LASU NASTĄPIŁ GWALTOWNY
WYBUCH.



HANS ZGINĄŁ!

PAL GO DIABLI.
GORZEJ, ŻE KARTO-
TEKA PRZEPADŁA!



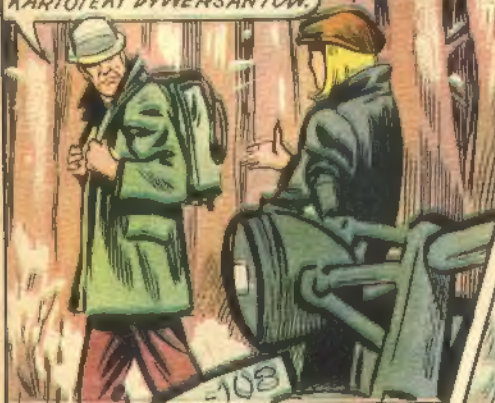


ZOSTAWIAMY MOTOCYKL
I W DROGĘ. 10 km STĄD
CZeka NASZ
SAMOŁOT.

JEŻELI
JESZCZE CZeka.

NA PEWNO! KNIPRODE NIE
REZYGNUJE TAK ŁATWO.

ZWŁASZCZA Z CENNEJ
KARTOTEKI DYWERSANTÓW.



STRACILIŚMY TRZECH
LUDZI! CZY WARTO BYŁO?

CI, KTÓRZY TU
FIGURUJĄ, KOSZ-
TOWALIBY NAS
W PRZYSZŁOŚCI
ZNACZNIE WIĘCEJ!

ŻOŁNIERZE ZBIERAJĄ SKRZETNIE
OCALAŁE Z ROZBITYCH SKRZYNEK
DOKUMENTY.



NIEMIECKIE LOTNISKO POŁOWE NAD ODRĄ.

